

**Parafia Ewangelicko-Reformowana
w Belchatowie**



ul. Okrzei 1
97-400 Belchatów
tel./fax +48/44/632-17-89
www.belchatow.reformowani.pl

Proboszcz: ks. bp Marek Izdebski
e-mail: marek.izdebski.ref@gmail.com

Nabożeństwa niedzielne odbywają się o godz. 9³⁰

Szkoła Niedzielną - w trakcie nabożeństwa
Lekcje religii odbywają się we wtorki i środy
Spotkania młodzieży odbywają się w środy
Lider młodzieży: Adrian Matys
e-mail: mlodziej.belchatow@reformowani.pl
Ośrodek Profilaktyki i Rozwoju Osobowości
ul. Okrzei 1
97-400 Belchatów
tel. 44/632-70-90

Konto bankowe parafii
74 1020 3958 0000 9702 0070 1490
PKO BP Belchatów

**Parafia Ewangelicko-Reformowana
w Zelowie**



ul. Sienkiewicza 14a
97-425 Zelów
tel. +48/44/634-10-53, 634-20-60
www.zelandia.pl

Proboszcz: ks. Tomasz Pieczko
tel. kom.: 791-04-05-03
e-mail parafii i pastora: per@zelandia.pl

Nabożeństwa niedzielne - godz. 10⁰⁰

Szkoła Niedzielną - w trakcie nabożeństwa
Lekcje religii prowadzi ks. Tomasz Pieczko:
klasa „0” - we wtorki o godz 13¹⁵-14¹⁵
kl. 1 - w poniedziałki o godz 14⁰⁰-15³⁰
kl. 2 i 3 - we wtorki o godz 15⁰⁰-16³⁰
kl. 4 i 5 - w poniedziałki o godz 15³⁰-17⁰⁰
Grupa przedkonfirmacyjna - w poniedziałki o godz 17⁰⁰
Grupa pokonfirmacyjna 1 - w piątki o godz 17⁰⁰
Grupa pokonfirmacyjna 2 - w soboty o godz 11³⁰
Grupa wokalna pod dyktando Krzysztofa
Wodzyńskiego - zgodnie z ustalonym na bieżąco planem
Próba zespołu „Zelowskie Dzwonki”:

- w soboty o godz. 9⁰⁰-11³⁰ (liceum, gimnazjum)
- w soboty o godz. 11³⁰-12³⁰ (klasy 4-6 SP)
- w soboty o godz. 12³⁰-13³⁰ (klasy 1-3 SP)

Spotkania młodzieży - sobota godz. 18⁰⁰

Spotkania małżeństw - zgodnie z ustalonym na bieżąco planem

Studium biblijne - w czwartki o godz. 17⁰⁰

Royal Rangers (skauting chrześcijański) - w piątki
godz. 17⁰⁰

Kancelaria parafialna
czynna codziennie w godz. 7³⁰-15⁰⁰
e-mail: kancelaria@zelandia.pl

Konto bankowe Parafii
40 8965 1018 2002 0070 0144 0001
Bank Spółdzielczy o/Zelów

**Parafia Ewangelicko-Reformowana
w Kleszczowie**



ul. Słoneczna 4
97-410 Kleszczów
tel./fax +48/44/731-38-18;
tel. kom. 603-954-945
www.kleszczow.reformowani.pl
e-mail: kpgkleszczow@interia.pl

Ksiądz administrator: ks. Krzysztof Góral

Nabożeństwa niedzielne
odbywają się o godz. 11⁰⁰

Szkoła Niedzielną - dla grupy najmłodszej
i przedszkolnej - po nabożeństwie

Lekcje religii:
- grupa pokonfirmacyjna - poniedziałki o godz. 16³⁰
- grupa najmłodsza - poniedziałki o godz. 17³⁰
- grupa młodzieży - poniedziałki o godz. 18³⁰

Koło muzyczne - poniedziałki o godz. 19³⁰

Spotkania młodzieży - w poniedziałki godz. 18³⁰
Lider młodzieży: Paulina Mundził
e-mail: mlodziej.kleszczow@reformowani.pl

Koło muzyczne - poniedziałki o godz. 19³⁰

NIP 769-19-63-123 **Regon** 590347324
Konto bankowe parafii
72 8978 0008 0005 6430 2000 0010
Bank Spółdzielczy w Kleszczowie

Sponsor NOWIN



NOWINY

Miesięcznik Parafii Ewangelicko-Reformowanych
Belchatów-Kleszczów-Zelów

Redaktor: Ewa Józwiak

Współpraca:

Belchatów: ks. bp Marek Izdebski, tel. 606-128-037
marek.izdebski.ref@gmail.com

Kleszczów: ks. Krzysztof Góral, tel. 603-954-945
kpgkleszczow@interia.pl

Zelów: ks. Tomasz Pieczko, tel. 791-04-05-03
per@zelandia.pl

Druk:

Parafie Ewangelicko-Reformowane
w Belchatowie, Kleszczowie i Zelowie
Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.
Czekamy na listy Czytelników.



N O W I N Y

Rok V- Nr 15 (42)

Belchatów - Kleszczów - Zelów

Kwiecień 2014



*Z okazji zbliżających się świąt Wielkanocnych przesyłamy
szystem Czytelnikom „Nowin” garść refleksji związanych z tym
pełnym zadumy, ale także radosnym czasem. Niech Chrystus
Zmartwychwstały przyniesie Wam „wiosenne kwiaty” wesela,
miłości, spokoju i szczęścia. W zdrowiu, rodzinie i w społeczności
Chrystusa Pana życzą przeżywania radosnych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego*

ks. bp Marek Izdebski

ks. Krzysztof Góral

ks. Tomasz Pieczko

Rozważanie na Światowy Dzień Modlitwy przygotowany przez panie z różnych Kościołów w Bełchatowie 7 marca

Siostra Jola, gospodini dzisiejszego spotkania zaproponowała mi, abym podzieliła się z wami refleksją, wynikającą z tekstu Ewangelii Jana 4,1-42, opisującego spotkanie Jezusa z Samarytanką.

Spotkanie to, jak dowiadujemy się z różnego rodzaju komentarzy biblijnych, jest interpretowane jako zaskakujące, wymykające się panującym wówczas normom i zwyczajom. Jednak jeśli analizujemy nauczanie Jezusa Chrystusa, to dochodzimy do wniosku, że w tym spotkaniu Jezus jest jak najbardziej logiczny i konsekwentny we wskazywaniu na to, co jest najistotniejsze w życiu człowieka, a co jest drugorzędne. Chrystus chce zwrócić naszą uwagę na fakt, że nasze życie nie zamyka się tylko i wyłącznie do aspektu fizycznego.

Człowiek jest istotą cielesną i duchową. W rozdziale trzecim tej samej ewangelii czytamy: „Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest” (J 3,6). I tak, jak rodzimy się cieleśnie tak też musimy narodzić się duchowo, ponieważ „...jeśli się kto nie narodzi z wody i Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego” (J 3,5).

Człowiek współczesny – postmodernistyczny - to człowiek skoncentrowany głównie na fizycznym aspekcie życia (człowiek dwa w jednym: klient i konsument).

Z całą świadomością kreuje się potrzeby po to, by wzbudzać ciągle pragnienie zaspokajania ich. Jednak po tym pozornym zaspokojeniu pragnienia nie następuje nasycenie.

To ciągle nienasycenie zaczyna coraz bardziej dominować i uzależniać nas od świata zewnętrznego. W konsekwencji czujemy się nieszczęśliwi, sfrustrowani i wyczerpani.

Często słyszymy, że stajemy się niewolnikami pieniądza, nałogu, władzy czy wymyślonemu upragnionemu dobrobytu.

I nagle zauważamy, iż znajdujemy się na pustyni naszych niezaspokojonych pragnień.

Próbujemy wypełnić z tego szaleństwa konsumpcji w kierunku potrzeb bardziej wysublimowanych. Usiłujemy wznieść się na wyżyny doznań estetycznych, mających wzbudzić jak najszerzą gamę emocji, próbujemy porządkować świat tworząc kolejne ideologie.

Całe pokolenia mobilizowały masę energii twórczej w poszukiwaniu dróg do zaspokojenia pragnienia szczęścia, ładu czy harmonii, by na końcu drogi odkryć dramatyczną pustkę.

Dzisiaj Jezus kieruje do nas następujące słowa: „Kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu” (J 4,15).

10. SZARAŃCZA

Na tym rysunku ukryto się dwadzieścia pięć szarańczy. Ile z nich potrafisz znaleźć?

O pladze szarańczy możesz przeczytać w 2 Księdze Mojżeszowej 10:12-19



Krótką sentymentalną podróż do „języka czeskiego”:

Přišlo jaro

Přišlo jaro, slunce svítí,
v zahradách je plno kvítí.
Co to ptáci štěbetají?

Že mi tady rádi dají,
malovaná vajíčka,
co jim snesla slepička.

WYPROWADZENIE LUDU IZRAELSKIEGO Z NIEWOLI EGIPSKIEJ

Jak wspominałam w poprzednim Kąciku dla dzieci, dawno temu żył pewien człowiek imieniem Mojżesz, którego Bóg posłał do Egiptu, by wyprowadził lud Izraelski z niewoli. Mojżesz i Aaron (jego brat) udali się do faraona, jak nakazał im Bóg. Powiedzieli faraonowi: „Bóg Izraela nakazuje: Wypuść Mój lud”. Faraon był złym człowiekiem i zamiast posłuchać nakazu Bożego, rozgniewał się na Jego wysłanników. Ukarał lud Izraelski zmuszając go do jeszcze cięższej pracy.

Mojżesz nie wiedział jak ma postąpić, modlił się więc do Boga. Bóg zapowiedział, że jeśli faraon nie uwolni jego ludu, wydarzą się straszne rzeczy. Faraon był nieugięty, nawet gdy wydarzył się pierwszy cud i laska Aarona zmieniła się w węża. Faraon nie chciał słuchać o wypuszczeniu Izraelitów, Bóg zmienił więc wody Nilu w krew. Faraon nadal nie chciał uwierzyć, że to co się dzieje w Egipcie, dzieje się z mocy Bożej.

Egipt dotknęły kolejne straszne plagi. Najpierw zaroilo się od żab, później kraj ten opanowały chmary komarów, much i innego robactwa. Tylko ziemia Goszen, gdzie mieszkali Izraelici, była wolna od tych plag. Faraon upierał się, że nie są to dzieła Boże, że jego nadworni czarownicy też potrafią robić takie sztuczki; nadal nie chciał wypuścić ludu Mojżesza z niewoli.

Wtedy Bóg dotknął bydło Egipcjan zarazą i wszystkie zwierzęta padły martwe. Lecz faraon był nieugięty, nawet wtedy, gdy ciała Egipcjan pokryły się wrzodami i pryszczami. Nawet wtedy nie uwierzył w Boga Izraelitów, ani nie chciał wypuścić jego ludu. Bóg zesłał więc na Egipt grad, który niszczył wszystko na swojej drodze. Faraon przez krótką chwilę obiecał uwolnić lud Izraelski, ale gdy wszystko ucihło zmienił zdanie.

Potem Bóg zesłał plagę szarańczy - wielkie, brzęczące stado owadów, które niszczyło każdy liść i każdy pęd na polach Egiptu. Kolejną lekcją dla faraona była plaga ciemności. Bóg sprawił, że cały Egipt pograżył się w ciemności przez trzy dni.

Bóg widząc upór faraona, zapowiedział Mojżeszowi ostatnią plagę, po której faraon wypuści lud Izraelski z niewoli. Pewnej nocy Bóg zstąpił na ziemię i zabił synów pierwotnych z każdej egipskiej rodziny, w tym także syna faraona. Rodziny Izraelskie były bezpieczne, Bóg nakazał każdej rodzinie zaznaczyć krwią jagnięcą progi i odrzwia swojego domu.

Faraon w końcu ugiął się, nie tylko wypuścił Izraelitów, ale nawet ich wygnał. Egipcjanie dawali Izraelitom złoto i srebro, próbując w ten sposób przyspieszyć ich wyjście. Jednak krótko po opuszczeniu przez nich Egiptu, faraon zmienił zdanie. Wysłał za Mojżeszem i jego ludem żołnierzy, którzy mieli ich zawrócić do Egiptu. Jeźdźcy dogonili Izraelitów nad Morzem Czerwonym. Bóg i tym razem pomógł Izraelitom - zesłał wiatr, który rozchylił fale i otworzył drogę przez sam środek morza. Izraelici przeszli suchą nogą na drugi brzeg, gdy zaś do morza dotarli żołnierze Egipcjscy, bóg zamknął przejście i wszyscy zginęli. Lud Izraelski był wolny.

Ewa Pospiszył-Woźniak

W Jezusie Chrystusie nasze życie nabiera sensu, staje się pełne, twórcze i konstruktywne.

Jezus, w swoim Duchu Świętym, staje się w nas źródłem wody, wytryskującej ku żywotowi wiecznemu.

Z Niego możemy czerpać pełnymi garściami i to On sam ożywia w nas nasze miejsca pustynne, dodaje nam sił w sytuacjach wyczerpania.

Dla każdego chrześcijanina fakt ten wydaje się oczywisty. Jednak w praktyce okazuje się, że jest nam bardzo trudno wejść w rzeczywistość, której nie da się ująć w ramy fizyczności.

Niemniej, „Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie” (J 4,24).

Do prawdziwego spotkania człowieka z Bogiem dochodzi w wymiarze duchowym, w najgłębszych pokładach naszego istnienia. I to Bóg jest tym, który czeka, bez osądzania, selekcjonowania czy hierarchizowania. Przed Bogiem nie ma tych bardziej lub mniej świętych, czy bardziej lub mniej zasłużonych, bo wszystko otrzymujemy z jego łaski.

Warunek, jaki Bóg stawia przed nami jest jeden: mamy stanąć przed nim w prawdzie, takimi jakimi jesteśmy; z całą prostotą, bez zbędnych gestów, fanfar czy kadziel.

I nikt, ani nic, na ziemi ani w niebie, nie ma prawa w tym spotkaniu przeszkodzić ani go limitować.

Jesteśmy więc zaproszeni i wezwani na spotkanie z Bogiem żywym, aktywnie poszukującym człowieka. Wejdźmy w ten wymiar duchowy naszego człowieczeństwa, pozwólmy Bogu, aby nas ożywił i przemienił, gdyż świat w którym żyjemy i w którym będą żyły następne pokolenia coraz bardziej zamienia się w wypaloną pustynię.

Renata Pieczko

Wola Boża?

Tak często mówi się w środowisku chrześcijańskim o poszukiwaniu, o rozpoznawaniu woli Bożej. Zazwyczaj, wkrótce po swoim nawróceniu – tym prawdziwym, a nie będącym wyłącznie intelektualną decyzją formalnego przystąpienia do tej, czy innej wspólnoty kościelnej - każdy chrześcijanin zaczyna pojmować ważność woli Bożej.

Czy jednak myślimy i mówimy o tym samym, wypowiadając słowa „wola Boża”?

W pierwszym rozdziale Listu do Kolosan Apostoł Paweł modli się za braci i siostry w Kolosach i prosi, aby byli wypełnieni poznaniem woli Bożej, z całą mądrością i inteligencją duchową (Kol 1,9).

W Ewangelii Mateusza 7,21-23 Jezus mówi nam, że niebo jest zarezerwowane dla tych, którzy czynią wolę Ojca. Dla wielu chrześcijan sprawa ta nie jest jasna. Wielu z nich wręcz przeraża zwrot „wola Boża.” Spróbujmy zatem zastanowić się przez moment nad kwestią „woli Bożej”.

Zauważmy, że chrześcijanie - w swej większości - przejawiają różne postawy, wobec różnie pojmowanej przez nich woli Bożej.

Możemy spotkać chrześcijan poważnych, którzy chcieliby poznać Jego wolę po to, aby ją realizować. Szukają jej żarliwie. Zgodnie ze słowami Apostoła Pawła starają się uczynić wszystko, by stać się Bogu miłymi (2 Kor 5,9).

Są też inni chrześcijanie, którzy nie odnoszą się z powagą do woli Bożej. Nie chcą wiedzieć, czego Bóg od nich oczekuje. Nie chcą poznać woli Bożej. Boją się bycia np. wysłanymi przez Niego w jakieś dziwne i trudne warunki życia.

Bywają także tacy „chrześcijanie”, którzy świadomie żyją w nieposłuszeństwie Bogu i używają pojęcia „wola Boża” dla usprawiedliwienia ich subiektywnych idei, czy doświadczeń grzechu oraz uniknięcia za nie odpowiedzialności. Dotyczy to także osób posługujących w Kościołach, jako pastory, kaznodzieje, starsi...

W Mt 6,10, Jezus modli się: „niech Twoja wola stanie się na ziemi, jako w niebie”... Zauważmy, że wola Boża zawsze jest dokonana w niebie. Czytamy w Psalmie 103,21: Błogosławcie Panu wszystkie zastępy jego, Słudzy jego pełniący wolę Jego! Aniołowie Boży służą Przedwiecznemu i czynią Jego wolę. Kiedyś, jak mówi Pismo, był bunt w niebie i część aniołów została z niego wyrzucona. 2 Piotra 2,4 mówi nam: Bóg bowiem nie oszczędził aniołów, którzy zgrzeszyli, lecz strąciwszy do otchłani, umieścił ich w mrocznych lochach, aby byli zachowani na sąd. Niebo jest zatem miejscem, gdzie wola Boża jest zawsze wypełniona.

Jednak na ziemi nie dzieje się tak samo. Przeczytajmy u Łukasza 7,30: natomiast faryzeusze i uczeni w zakonie wzgardzili postanowieniem Bożym o nich samych, bo nie dali się przez niego ochrzcić (Jana).

2 List Piotra 3,9 mówi: Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania.

ką Sobotę jakby się odmieniło życie, nie było gorączki dnia codziennego, wytężonej pracy i pośpiechu. Był to dzień spokojny, dzień wewnętrznego odprężenia.

Nastał wreszcie dzień radosny, dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Na porannym nabożeństwie, gdy zaśpiewał chór – „żyje, żyje aj hrob prazdny zůstal...”, to radosne uniesienie ogarnęło każde serce. Wydawało się, że to nawet szyby okien kościelnych włączyły się do radosnego uniesienia. Śpiew na porannym nabożeństwie w Zelowie brzmiał głośno i radośnie. Przewodni głos tenora Karola Wesołowskiego w pieśni ogólnej był tak donośny, że nie zdołały mu dorównać dźwięki organów, grających z pełnych nadętych miechów. Być może była to pieśń – „Nastał nam czas przeradosny wierni więc płasajcie! Zmartwychwstanie Bożej wiosny pieśnią przywitajcie!” lub też temu podobna inna pieśń wielkanocna. Życzę młodemu pokoleniu, aby i ono potrafiło przeżywać donośność Wielkiego Piątku i radości nadejścia Niedzieli Wielkanocnej jak potomkowie Braci Czeskich w ówczesnym Zelowie.

Jarosław Stejskał

ZAPRASZAMY NA WIELKANOCNY KONCERT ZELOWSKICH DZWONKÓW!

Koncert odbędzie się w naszym kościele w Zelowie, 21 kwietnia, o godz. 16.00.



ronek i donośnym śpiewem chce wszystkim oznajmić, że jest najlepszym solistą w całej okolicy. W ozimieniu, która ledwie się zazieleniła, uwiła sobie gniazdo ta mała ptaszyna”. Wtem ptaszek zanurkował i błyskawicznie wylądował na pobliskiej miedzy. „Jaka mądra ta ptaszyna - opowiadał dalej stryj - nie zlatuje wprost do gniazda, lecz ląduje znacznie dalej, by nie pokazać obcym drogi do swoich piskląt. Czyż człowiek nie jest po stokroć mądrzejszy od takiego ptaszka?”

Kury gdakając otoczyły stryjka, jakby i one chciały posłuchać, o czym on opowiada. One знаły gospodarza i wiedziały, że przyszedł nasypać im ziaren żyta albo pszenicy. Stryj opowiadał dalej: „Przecież zwierzę, które nieopatrznie uskubnęło sąsiadowi trochę zboża, to z tego powodu potrzebne są kłótnie? Albo dla przykładu, jeśli nie wiesz dokładnie, gdzie twoja miedza, to czemu nie zostawisz jednej nie zaoranej skiby? Jeśli będzie urodzaj będziesz miał i ty pod dostatkiem, a i dla sąsiada wystarczy.”

W takiej to spokojnej konwencji toczyła się dalsza rozmowa, której głębia tkwiła w zbliżających się Świętach wielkanocnych.

Za kilka dni będzie Wielki Piątek, a to dla ewangelika to szczególny dzień. O tym rozmyślał z pewnością każdy tutejszy mieszkaniec. Na ten dzień trzeba być naleźyście przygotowanym, bo ten dzień trzeba przeżyć z godnością i pokorą. To w tym okresie pasyjnym trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie - czy jestem godny przyjąć Wieczerzę Pańską w Wielki Piątek? Nakazem wewnętrznej odpowiedzialności jest pogodzenie się z każdym, z którym były niesnaski. Nie tylko trzeba przebaczyć temu, kto nas o to prosił, ale i samemu należy wyciągnąć rękę do tego, który wyrządził nam krzywdę. Niełatwo nam to przychodzi, ale jeśli masz wewnętrzną potrzebę przystąpienia do Stołu Pańskiego, to trzeba to uczynić. W liturgii Wieczerzy Pańskiej surowo brzmiały słowa – „kto niegodnie je i pije ten sobie sąd własny je i pije nie rozróżniając Ciała Chrystusowego”. W takiej to atmosferze przeżycia Wielkiego Piątku kształtowały się moje poglądy i tym poglądom do dziś staram się być wiernym. Są to czasy odległe, bo ci którzy kształtowali moje poglądy, mieliby teraz około sto lat. Było to zarazem bardzo dawno, ale nie znów aż tak dawno. Gdybym wówczas miał dzisiejszą mądrość, to z pewnością bym spytał, czy im opowiadali dziadkowie o tych wartościach, w imię których opuszczali rodzinne strony w Czechach i na Morawach, domy położone wśród malowniczych gór, łąk zielonych i szumiących potoków. Próbuje sobie uświadomić, że sto lat, to właściwie wcale nie aż taki długi okres czasu. Od okresu, gdy Pan Jezus szedł Drogą krzyżową minęło zaledwie dwadzieścia stuletnich przekazów pokoleniowych. Mówimy, że minęło dwa tysiące lat, ale to nie jest aż tak dawno, przynajmniej ja dziś odnoszę takie wrażenie.

Czy jednak, aż tak wielki powstał przedział wartości życiowych, jak to się na ogół sądzi? Nie jestem tego aż tak bardzo pewny.

Wielki Piątek był faktycznie dniem wielkich przeżyć i kontemplacji nad własnym życiem, nad własnymi poczynaniami, nad drogą którą winniśmy podążać. W Wiel-

Zauważmy, że to nie z woli Bożej wielu ludzi idzie na zatracenie. Jezus mówi nam w sposób jasny, że są tacy, którzy – z własnego wyboru - podążają ścieżką, która prowadzi na zatracenie i niestety wielu jest tych, którzy tę ścieżkę wybierają (Mt 7, 13-14). Wola Boża nie zawsze zatem dzieje się na ziemi... Wielu stawia opór woli Bożej. Odrzucają ją i działają tym samym na własną duchową niekorzyść.

Tak, dyskusja o woli Bożej często jest związana z wieloma nieporozumieniami. Niektórzy uważają, że jest rzeczą niemożliwą odnalezienie woli Bożej. To tak, jakby Bóg igrał ze swoimi dziećmi. Miałby ukrywać swoją wolę i proponować nam kłamstwo, że poznanie jej jest jednak możliwe...

Rzeczywiście, istnieje wiele nieporozumień w kwestii poszukiwania i rozpoznawania woli Bożej. Wiele jest tego rodzaju nieporozumień nie tylko w życiu indywidualnym wierzących, ale także na poziomie życia całych Kościołów.

Taka sytuacja przeraża wielu chrześcijan. Dochodzi do wielu błędów, dotyczących życia indywidualnego wierzących (choćby np. zły wybór partnerów życiowych) jak i kościelnych (złe decyzje, związane z przyszłością zarówno konkretnych wspólnot, jak i całych organizacji kościelnych).

Można zauważyć jak wiele strachu, frustracji, zniechęcenia i wręcz depresji jest związanych z kwestią rozważania woli Bożej. Warto zatem zwrócić uwagę na to, co Biblia mówi odnośnie woli Bożej, a jej nauczanie w tej kwestii jest jasne i bardzo użyteczne dla naszego życia codziennego.

Większość chrześcijan myśli, że z wolą Bożą mamy do czynienia tylko w odniesieniu do miejsc, czy osób, z którymi jesteśmy związani (np. w małżeństwie), bądź naszej pracy, w odniesieniu do tego, co robimy w tym życiu, które Bóg nam powierzył.

Biblia natomiast ukazuje, że są jakby dwa aspekty woli Bożej: istnieje wola Boża ogólna i wola Boża szczególna.

- Ogólna wola Boża jest tym aspektem woli Bożej, który jest prawdziwy i stosowny dla każdej osoby, w każdym miejscu, w każdym czasie i odnosi się do istoty życia osoby ludzkiej.

- Szczególna wola Boża jest prawdziwa i stosowna dla niektórych osób, niektórych ich punktów w historii ich życia; odnosi się do specyficznych wyborów ludzkich.

Możemy także poczynić cztery uwagi, odnoszące się do biblijnie opisywanej woli Bożej:

1. W Dziejach Apostolskich 22,10-15 Paweł opowiada w swoim przemówieniu do Żydów to, co zadeklarował mu Ananiasz - Bóg ojców naszych przeznaczył cię, abyś poznał wolę jego. Bóg chce, abyśmy poznali Jego wolę.

2. Niewierzący nie może poznać woli Bożej. Wolą Bożą dla niego jest, aby był on zbawiony: (Bóg) nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania (2 P 3,9).

3. U Marka 3,31-35 czytamy, że wolę Bożą widzi się poprzez specjalną relację między Jezusem a tymi, którzy czynią Jego wolę: Ktokolwiek czyni wolę Bożą, ten jest moim bratem i siostrą, i matką.

4. W 2 Jana 2,15-17 ci, którzy czynią Jego wolę mają wyraźną relację z Bogiem (miłość Ojca jest w nich) i pozostają w niej na zawsze. Nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Bo wszystko, co jest na świecie, pożądliwość ciała i pożądliwość oczu, i pycha życia, nie jest z Ojca, ale ze świata. I świat przemija wraz z pożądliwością swoją; ale kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki (2 Jana 2,15-17).

Warto dokonać jeszcze trzech dodatkowych uwag odnośnie woli Bożej:

1. Przywilejem wierzącego jest realizować wolę Bożą;
2. Zagrożeniem dla wierzącego jest nie docenianie woli Bożej;
3. Problemem wierzącego jest złe zrozumienie woli Bożej.

Kiedy zatem my sami mówimy o woli Bożej, czynimy tak w kategoriach naszej osoby (jej rozwoju, sensu jej życia), czy też naszych życiowych wyborów?

Większość chrześcijan kładzie od razu akcent na ich szczególne wybory, ale tak nie jest w Piśmie. Zgodnie z Pismem Świętym, pierwszą realizacją woli Bożej w życiu chrześcijanina jest ta jakość życia (z natchnienia Bożego), która zawiera w sobie zachowania, działania i dążenia, za których codzienne „wytwarzanie” – z pomocą Ducha Świętego – odpowiedzialny jest każdy człowiek wierzący. Nie chodzi tu o miasta, w których ów wierzący ma wieść swoje życie, o osoby, które ma spotkać, o interesy, które ma prowadzić.

Chodzi tu w pierwszym rzędzie o to kim jestem, jaki jestem, a najważniejsze - Kto jest moim Panem.

Zazwyczaj interesujemy się naszymi szczegółowymi wyborami, ale Bóg interesuje się rozwojem naszej osoby ku życiu prawdziwemu.

Powtórzmy: wola Boża jest przede wszystkim tą najważniejszą jakością życia poddanego działaniu Ducha Świętego. Bóg interesuje się bardziej tym, kim jesteśmy, niż tym, co konkretnie – zawodowo, naukowo itp. - robimy.

Te dwa – trochę roboczo – podzielone aspekty woli Bożej nie są ze sobą rozłączne, ponieważ: jeśli nasza osoba jest uporządkowana (pod działaniem Ducha realizując tę ogólną wolę Bożą wobec nas), nasze szczegółowe wybory życiowe będą także uporządkowane i słuszne, czyli wpisane w szczególną wolę Bożą dla nas.

I tego nam wszystkim serdecznie życzę.

ks. Tomasz Pieczko

Czym dla mnie jest Okres Pasyjny?

Moi dziadkowie mieszkali na Zelówku. Gdybym powiedział, że mieszkają na wsi pod Zelowem, to prawdopodobnie by się obrazili. Może była to osada. Też nie wiem, czy byłoby to prawidłowe określenie. Po prostu był to Zelówek, podobnie jak pobliski Faustynów, Ignaców, czy Pożdżenice.

Była Niedziela palmowa i ojciec po południu zabrał mnie, kilkuletniego chłopca na spacer, na Zelówek, do domu dziadków. Po drodze zбочyliśmy z drogi i zaszliśmy do pobliskiego lasu należącego od niepamiętnych czasów do rodziny dziadków. Ojciec szczególnie lubił spacerować po tym lesie i podziwiać piękno dorodnych drzew. Sosny w tym lesie były imponujące. Smukłe, potężnej grubości pnie, z górującą koroną rozłożystych konarów. Swoją wysokością przewyższały wszystkie drzewa rosnące w pobliskich lasach. Wiosenne słońce przebijało się przez zieloną koronę drzew, a u podnóża lśniło długie igliwie, które opadło minionej jesieni. Kora drzew, gruba i spękana, jakby chciała zaświadczyć o swojej dojrzałości wiekowej. Nad nią, znacznie wyżej, lśniła złocista kora w promieniach wiosennego słońca. Ptaki radosnym śpiewem ogłaszały nadejście wiosny, a dzięcioł, który ostrymi szponami uchwycił się konara drzewa, przesyłał swoistym alfabetem morsa najnowsze wiadomości leśnym mieszkańcom. Podziwiałem tę piękną grę barw i zapach soczystej świeżości sosny.

Próbowałem wówczas przenieść się wyobraźnią do Jerozolimy. Wtedy jeszcze nie wiedziałem jak wyglądają gałązki palmy, ani też jak wygląda oślătko. Ten spokój i okazałość dużych konarów zaczęła mi się kojarzyć z opisem usłyszanej rano Ewangelii.

Spracowana babcia Elżbieta mieszkała z moim stryjkiem Emilem w domu zbudowanym z potężnych drewnianych bali, wyciosanych z sosen, takich, jakie podziwiałem przed chwilą w wysokim lesie. Słomiana niska strzecha okrywała całą budowlę, złożoną z części mieszkalnej i szerokiej sieni, oddzielającej pomieszczenie dla bydła oraz tak zwaną kuźnię. Do dziś nie wiem dlaczego pomieszczenie z klepiskiem, przeznaczone na drobne narzędzia rolnicze - grabie, sito, znacznik do sadzenia ziemniaków, czy też sito, nazywano kuźnią. Znajdowały się tam też większe narzędzia jak: młynek do oddzielania ziaren zbóż (wialnia), sieczkarka do słomy oraz ostrzałka z wielkim kołem piaskowym do ostrzenia kosy i innych ostrych narzędzi. Był to dom gospodarczy, jakich na Zelówku było wiele, ale taki jak ten, zbudowany z potężnych bali, rzadko było można spotkać. Pod domem, na wybrukowanej ścieżce wygrzewał się w promieniach słońca, zwinięty w kłębuszek dorodny kocur. Na poddaszu zaś, w koszyku utkwionym w sianie, tuliły się małe kotki. Ukradkiem można było je zobaczyć, gdy matka wybiegła upolować myszkę.

Stryj, który właśnie wyszedł na podwórze z owalną kobiałką, zatrzymał się na nasz widok i - tak jakby chciał się podzielić bogactwem darów otaczającej przyrody - powoli zaczął opowiadać: „Spójrzcie, tam wysoko zawisł w powietrzu skow-

jest czysty". (1 J 3,3)

Daniel był wytrwałym modlicielem. Wszystkie ważne wydarzenia w jego życiu, nieraz dramatyczne, związane były z gorącą i wytrwałą modlitwą. Niezwykle jest to, iż z powodu modlitwy Daniel znalazł się, bezbronny, w dole z wygłodzonymi lwami. Jednak Bóg ocalił go w cudowny sposób.

Daniel był również człowiekiem wiernej służby, jako prorok i jako mąż stanu. Dzięki jego postawie o żywym Bogu głośno było na dworze władców Babilonii i Persji. Dzięki jego świadectwu, narzędziem w rękę Boga stał się Cyrus, król perski, który wydał dekret zezwalający Izraelitom na powrót do Jerozolimy. Należy podkreślić, że Daniel jako prorok jest bardzo ważnym autorem biblijnym. Jego prorocтва odgrywają kluczową rolę w ułożeniu panoramy prorocтва całego Pisma Świętego. Prorocтво o siedemdziesięciu tygodniach, prorocтво o posągu symbolizującym cztery królestwa, czy prorocтво o czterech zwierzętach i o Synu Człowieczym należą do najważniejszych proroctw bi-

blijnych, ukazujących Boże panowanie nad historią świata i Boży plan zbawienia, aż po czasy eschatologiczne.

W końcowej części Księgi Daniela znajdujemy Boże polecenie: „Ale ty Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego. Wielu to będzie badać i wzrosnie poznanie”. (Dn 12,4)

Daniel prorokuje o czasach pogan, czasach narodów i o czasach końca, w których szczególną rolę odegra odrodzony Izrael. Zapowiada nastanie wielkiego ucisku i nadejście oczekiwanego władcy; odrośli z linii mesjańskiej Dawida. Opisuje tę postać jako tajemniczego Syna Człowieczego, przybywającego na obłokach i otrzymującego od Boga władzę królewską.

Podsumowując należy stwierdzić, że wielcy bohaterowie wiary żyli mając określony cel. Nie żyli po to by podobać się sobie czy tłumom, ale ich najważniejszym dążeniem było podobać się Bogu i żyć zgodnie z wolą Bożą.

Mirosław Gieras

EWANGELICKIE DUSZPASTERSTWO CHORYCH SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO W BEŁCHATOWIE

Nabożeństwa w kaplicy szpitalnej, ze szczególną modlitwą za chorych, w 1 i 3 wtorek miesiąca, o godz. 18.00. Duchowny jest do dyspozycji osób chcących spotkać się, porozmawiać w 1 i 3 wtorek miesiąca w kaplicy szpitalnej od godz. 17.15 do 18.00 oraz na indywidualne wezwanie telefoniczne.

Kontakt:

ks. Tomasz Pieczko, pastor parafii Ewangelicko-Reformowanej w Zelowie,
ul. Sienkiewicza 14a, 97-425 Zelów,
tel. 791 040 503; mail: per@zelandia.pl

WALNE ZGROMADZENIE PARAFII ZELOWSKIEJ

W niedzielę 16 marca 2014 odbyło się walne zgromadzenie parafii zelowskiej. Honorowymi gośćmi zgromadzenia byli p. Witold Brodziński (prezes Konsystorza) i ks. bp Marek Izdebski.

Podczas obrad Zgromadzenia zostało zaprezentowanych i omówionych szereg spraw, niezbędnych dla poprawnego funkcjonowania naszego zboru. Walne zgromadzenie (w tym roku szczególnie liczne), po przypomnieniu treści sprawozdania Kolegium Kościelnego za rok 2013, udzieliło Kolegium absolutorium. Podobnie, po zapoznaniu się ze stanem finansów parafii (na zakończenie roku kalendarzowego) oraz całością przychodów i wydatków, wyraziło akceptację i zaufanie do działań finansowych prowadzonych w parafii.

Drogą tajnego głosowania rozszerzono dotychczasowy skład Kolegium Kościelnego o panią Beatę Jersak i pana Janusza Grygera.

Warto dodać, że obie te osoby zostały przyjęte przez bez mała aklamacją.

Wybrani zostali także dwaj nowi członkowie Komisji Rewizyjnej, w osobach panów Tomasza Lewandowskiego i Jarosława Pospiszyła. Walne Zgromadzenie Zboru wybrało również (w głosowaniu tajnym) ks. Tomasza Pieczko proboszczem parafii zelowskiej.

Życzymy wszystkim nowo wybranym błogosławieństwa Bożego dla dobrej posługi w zborze zelowskim.

Zgromadzenie walne podjęło także decyzje związane z ostatecznym zagospodarowaniem remontowanej plebanii, akceptując nowe plany związane z przeznaczeniem większości miejsca w Domu Zborowym na cele Przedszkola.

Należy podkreślić dobry, braterski klimat zgromadzenia, dziękując tym samym wszystkim uczestnikom za przybycie i zainteresowanie przyszłością naszej parafii.

WPROWADZENIE NOWYCH CZŁONKÓW KOLEGIUM KOŚCIELNEGO

W niedzielę, 23 marca, podczas nabożeństwa, nowo wybrani (przez walne zgromadzenie zboru) członkowie zelowskiego Kolegium Kościelnego, pani Beata Jersak i pan Janusz Gryger, zostali wprowadzeni w ich posługę starszych zboru.

Zacytujmy tutaj art. 26 Prawa Wewnętrznego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, który stanowi o obowiązkach Kolegium Kościelnego. Wydaje się zasadnym przypomnienie nam wszystkim jakie obowiązki spoczywają na starszych zboru, zwanych u nas członkami Kolegium Kościelnego:

„Art. 26. Do zadań kolegium kościelnego należy:

1. wykonywanie uchwał Ogólnego Zgromadzenia,
2. czuwanie nad czystością nauki Kościoła głoszonej w parafii, formą nabożeństw oraz nad pogłębianiem prawdziwie chrześcijańskiego życia,

3. organizowanie pracy parafii, w szczególności:

- a. dbanie o regularne uczestniczenie członków zboru w nabożeństwach i innych formach pracy, o ewangelizację na terenie objętym działalnością parafii i szerzenie znajomości Pisma Świętego oraz zasad wyznania,
- b. zapewnienie religijnego wychowania dzieci i młodzieży,
- c. przygotowanie wokacji dla proboszcza,
- d. prowadzenie administracji,
- e. prowadzenie spraw finansowych, zwłaszcza przygotowywanie preliminarzy budżetowych i zapewnienie właściwego ich wykonania,
- f. przygotowywanie i zwoływanie Ogólnych Zgromadzeń,
- g. składanie sprawozdań z działalności ogólnej i finansowej na Ogólnym Zgromadzeniu,
- h. prowadzenie imiennej listy członków zboru.
- i. Pozyskiwanie środków materialnych na utrzymanie parafii.”

Wraz z członkami Kolegium, zostali wprowadzeni w urząd członka Komisji Rewizyjnej panowie Tomasz Lewandowski i Jarosław Pospiszył. Zgodnie z art. 28 wspomnianego wyżej Prawa Wewnętrznego: „Do kompetencji komisji (rewizyjnej) należy kontrola ogólnej pracy parafii, gospodarki, rachunkowości, stanu kasy oraz przygotowanie listy kandydatów do kolegium kościelnego. Ze swych czynności składa raz do roku pisemne sprawozdanie na Ogólnym Zgromadzeniu Członków Zboru. Przysługuje jej także prawo dokonywania doraźnych kontroli.”

Pamiętajmy o tej naszej siostrze i naszych braciach w modlitwie. Niech nasz Pan im błogosławi i strzeże, niech ich prowadzi w tej nietłatwej, a tak ważnej posłudze, ku dobru Jego Kościoła.



Boga. W zmiennych okolicznościach życia zawsze dążył do tego, by podobać się Bogu. Po trzecie, Dawid wierzył, że Bóg wciąż jest przy nim. Miał poczucie stałej Bożej obecności. Doświadczenie codzienności przeżywanej z Bogiem, doprowadziły króla Izraela, do głębokiego zjednoczenia z Nim. Ważną była tu zatem zwykła ludzka otwartość Dawida, dzięki której widział świat, a przez świat Boga.

Dawid był też człowiekiem modlitwy. Utalentowany poeta, biegły posługujący się harfą, wykorzystał swoje zdolności, aby rozmawiać z Bogiem. Pięknym przykładem takiego przeżywania życia jest utwór kończący 2 Księgę Samuela – dziękczynna pieśń Dawida. Autor, dobiegający kresu życia, wychwala Boga: „Panie, ostojo moja i twierdzo moja, mój wybawicielu! Boże mój, skało moja za którą się chronię, tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono! Ty mnie wyzwalasz od wszelkiej przemocy. Wzywam Pana, godnego chwały, a będę wolny od moich nieprzyjaciół” (2 Sm 22, 1-4). Również w Księdze Psalmów, o których wcześniej pisałem można zauważyć jak Dawid, w modlitwie ujawnia swoje przeżycie życia w ufności i zaufaniu Bogu.

Historia proroka Daniela rozciąga się w okresie dominacji dwóch światowych imperiów. Zaczyna się uprowadzeniem z Jerozolimy jeńców przez Nebukadnesara w roku 605 p.n.e. i trwa aż do czasów Cyrusa w imperium perskim to jest do około 536 roku p.n. e. Daniel jest przykładem tego, jak wierność Bogu prowadzi do sukcesu nawet w najbardziej niesprzyjających okolicznościach.

Jako jeńiec w obcym kraju, Daniel mimo swego młodego wieku, podjął

mocne postanowienie, iż dochowa wierności Bogu. Następnie jego życie i jego działalność jako wybitnego przywódcy i proroka obejmuje cały okres babilońskiej niewoli, czyli pełne 70 lat. Osadzony w pełnym przepychu babilońskim dworze, odmówił oddawania czci bożkom, picia wina i jedzenia nieczystych pokarmów. Uczynił to jednak z takim wdziękiem, iż pozyskał przychyłność przełożonych

Duchowa uczciwość nie opuszczała go przez całe życie. Kiedy miał już ponad osiemdziesiąt lat, stanął wobec najtrudniejszej próby. Zawistni współpracownicy uknuli intrygę przeciwko niemu. Podstępnie wpłynęli na króla, by wydał dekret zakazujący przez trzydzieści dni oddawania czci jakimkolwiek bóstwu z wyjątkiem króla. Oczywiście Daniel nie mógł spełnić warunków tego dekretu. Ceną za nieposłuszeństwo była utrata życia. Prorok podjął decyzję bez względu na grożące mu konsekwencje. Pozostał wierny Słowu Bożemu.

Życie Daniela można opisać trzema określeniami: świadomość celu, wytrwałość w modlitwie i wierność w służbie prorockiej. Daniel był człowiekiem świadomym celu, do którego dążył, celu, który wyznaczył jego życiu Bóg. Był człowiekiem odważnym i wytrwałym, jego życie można powiedzieć było zawsze prawe. Głosił Słowo żywego Boga i żył zgodnie z nim, mimo, że przebywał w niewoli babilońskiej, we wrogim sobie otoczeniu. Studiowanie Księgi Daniela ma nas prowadzić w stronę duchowego rozwoju i uświęcenia życia. Zgodnie ze słowami apostoła Jana, iż „Každy, kto w Bogu pokłada nadzieję, oczyszcza się, tak jak On



Bohaterowie wiary: Dawid

Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce (1 Sm 16,7)

Wśród biblijnych bohaterów wiary wyróżnia się postać króla Dawida „człowieka według serca Bożego” (1 Sm 13,14). Człowieka, którego nie cechuje jakaś wyjątkowa moralność, ale niezwykle zaufanie do Boga i wyczucie jego świętości.

Imię Dawid występuje w Starym i Nowym Testamencie ponad tysiąc razy – częściej niż jakiegokolwiek innej osoby. Dawid urodził się około 1040 roku p.n.e. i był najmłodszym synem Jessego z Betlejem. Kiedy studiujemy Biblię widzimy, że Dawid był osobą wszechstronną. Był pasterzem, wojownikiem, wodzem, muzykiem, poetą, kompozytorem, pisarzem, królem i twórcą imperium. Nie tylko zmienił dzieje Izraela w swoich czasach, ale także pozostawił swoje dziedzictwo w tym narodzie po wszystkie czasy. Słaby, walczący o przetrwanie naród uczynił znaczącym królestwem.

Na króla Izraela został namaszczonej przez sędziego i proroka Samuela. Dawid doszedł do władzy w szczególnym czasie. Państwa Asyria i Egipt były wtedy osłabione. Dawid wykorzystał wtedy swoje doświadczenie militarne, zgromadził siły izraelskie. Zorganizował silną, dobrze wyszkoloną armię, zdolną odnieść ogromne sukcesy na polach bitewnych. Pod jego przywództwem granice państwa zostały poszerzone, zmalowały podatki, a dobrobyt stał się udziałem całego narodu. Pod panowaniem Dawida Jerozolima stała się stolicą religijną i polityczną państwa izraelskiego.

Sprowadził do Jerozolimy Arkę Przymierza około 1000 roku p.n.e. Zaplanował budowę wielkiej świątyni.

Dawid jest autorem 73 psalmów. Psalmi Dawida świadczą o jego głębokiej pobożności, wierze i pokorze wobec Boga. Chwilami Dawid wznosi się na szczyty religijnego uniesienia. Innymi razy wyraża najgłębszą rozpacz. Niektóre psalmy ukazują go jako pojednanego z Bogiem, podczas gdy inne wyrażają poczucie Bożego potępienia z powodu grzechów, jakich Dawid się dopuścił. Czasami Dawid pisze o swoim przebaczeniu dla wrogów, innymi zaś razy wyraża pragnienie zmiążdżenia ich. Psalmi są o ponad czasowej treści, w której z jednej strony wychwalany jest Bóg, a z drugiej strony widać człowieka ze wszystkimi jego sprawami i przeżyciami. Niektóre z psalmów mają wydźwięk proroczych zapowiedzi przyjscia Mesjasza, jego mękę i zmartwychwstanie.

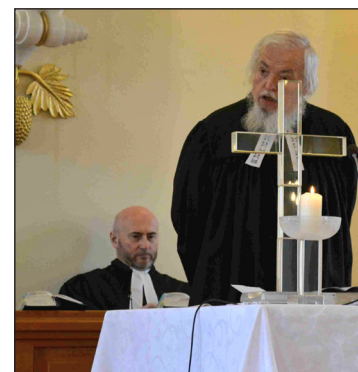
Kiedy prorok Natan uświadomił Dawidowi ogrom zła popełnionego przeciwko Uriaszowi, Dawid pełen poczucia winy wołał: „Zmiłuj się nade mną, Boże, według łaski swojej, według wielkiej łitości swojej zgładź występki moje!” (Ps 51,3)

Wielkie duchowe prawdy były podstawą życia Dawida. Po pierwsze, był on bardzo uczciwy. Z pewnością nie można go nazwać obłudnikiem. Otwarcie wyrażał swoje uczucia. Nie krył swoich wątpliwości, wad i emocji. Po drugie miał otwarte serce dla

WIZYTA GOŚCI Z CZECH W ZELOWIE

W dniach 21-23 marca gościliśmy miłych gości z Czech. Wraz ze świetnie znanym nam ks. Petrem Brodskim, pastorem Kościoła Czeskobraterskiego (który nota bene w niedzielę 23 marca wygłosił kazanie) przyjechały panie: Eva Benesova, Olga Mrazkova, jako reprezentantki Kościoła Czesko-Braterskiego w sektorach pracy z dziećmi i młodzieżą, a także pani Marketa Fajmonova z czeskiego MSZ. Towarzyszył im pan Petr Kolinski.

W sobotę, 22 marca, kilku reprezentantów Kolegium Kościelnego spotkało się z naszymi gośćmi w celu omówienia możliwych i konkretnych kierunków współpracy międzykościelnej i między-zborowej, zwłaszcza w sferze pracy z dziećmi i młodzieżą. Cieszymy się z ich wizyty i mamy nadzieję, że współpraca z Kościołem Czesko-Braterskim będzie rozwijać się coraz intensywniej.



WPROWADZENIE KS. TOMASZA PIECZKO W SŁUŻBĘ PROBOSZCZA

30 marca 2014 r. podczas nabożeństwa niedzielnego ks. bp Marek Izdebski wprowadził w służbę proboszcza parafii ks. Tomasza Pieczko, dotychczasowego administratora parafii zelowskiej. Ks. Pieczko został wybrany proboszczem decyzją walnego zgromadzenia zboru, w dniu 16 marca.

Znaczącym gestem w samej liturgii wprowadzenia była obecność w półokręgu, wraz z wprowadzanym proboszczem, całego Kolegium Kościelnego, przypo-

minająca tym samym, że posługa proboszcza w parafiach ewangelicko-reformowanych realizuje się w ścisłej łączności z Kolegium Kościelnym. Oznaczała ona wyraźnie, że proboszcz nie jest sam, ale pracuje razem z siostrami i braćmi, powołanymi i wybranymi przez zbor, do wykonywania posługi starszych w Kościele.

Elementem niemniej istotnym była obecność p. Witolda Brodzińskiego, prezesa Konsystorza KER. W sposób symboliczny zaznaczała ona, że nowo wprowadzony w służbę proboszcza duchowny nie jest nim tylko dla zboru lokalnego, ale że posługuje w ramach i ku dobru całego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego.



ZBIÓRKI ROYAL RANGERS

Dla przypomnienia: zbiórki skautów chrześcijańskich – Royal Rangers - odbywają się każdego piątku, o godz. 17.00 (do godz. 19.00) w Domu Zborowym Zelowie. Serdecznie zapraszamy na nie dzieci z klas 0-6 szkół podstawowych nie tylko z Zelowa, ale i z innych naszych zborów. Zapraszamy także dzieci nie tylko z naszego Kościoła, choć oczywiście nie ukrywamy chrześcijańskiej, protestanckiej tożsamości ruchu!

KLESZCZOWSKIE PISANKI

W czasie przedświątecznym dzieci, a zwłaszcza młodzież, ze zboru kleszczowskiego kolejny już raz postanowili wykonać własnoręcznie coś, co może być miłym pre-



nie wspólnoty naszej parafii. W ramach zakończenia remontu budynku domu parafialnego odtworzono wszystkie daszki nad drzwiami budynku oraz położono ponad 100 m² kostki brukowej wokół niego. Został uprzątnięty teren wokół parafii. Zakończenie tego etapu remontu pozwoliło na stworzenie dokumentacji fotograficznej oraz pisemnej potrzebnej do rozliczenia dotacji z GAW, przyznanej właśnie na remont budynku parafialnego.

Jako że sprawozdanie nie obrazuje ogromu wykonanej przez naszych parafian pracy, chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy wykazali się odpowiedzialnością i poświęcili swój czas, pracę, a niejednokrotnie i środki dla naszego wspólnego dobra. Co do działań wspólnotowych trzeba szczerze przyznać, że odczuwa się pewien niedosyt. Jedynym w miarę sprawnie działającym ogniwem tegoż łańcuszka są odwiedziny urodzinowe duchownego. Dzięki temu każdy z parafian przynajmniej raz w roku jest odwiedzony przez duszpasterza i ma okazję porozmawiać z nim o nurtujących go sprawach.

Nie udało się niestety wprowadzenie comiesięcznych spotkań parafialnych. Z przykrością musimy stwierdzić, że nie spotkały się one z prawie żadnym zainteresowaniem ze strony parafian nie będących w KK bądź KR. Być może większym zainteresowaniem cieszyły się będą zainaugurowane 2 marca 2014 roku w Zelowie międzyparafialne wieczory zborowe.

Do części o odwiedzinach dodać należy, że w roku ubiegłym gościliśmy wycieczkę ze Stowarzyszenia Czechów w Polsce, a 8 września grupę pastorów i teologów z Holandii. Kończąc dziękujemy Kolegium Kościelnemu i Komisji Rewizyjnej za całoroczny wkład pracy.

Prezes Kolegium Kościelnego
Bogusław Buresz

Administrator Parafii
ks. Krzysztof Góral

ŻYJ!



Rozkwitający kwiat, zielona gałązka, zapali się Wielkanocna świeca. Można by było też powiedzieć - symbole życia. Będziemy świętować Wielkanoc! Będziemy świętować rozwijające się kwiaty, pokryte świeżą zielenią gałązki i palące się świece! Będziemy świętować życie! Naprzeciw życia stoi śmierć. Naprzeciw radości stoją smutek,

zmartwienie, niepowodzenie. Naprzeciw dobrej przyszłości stoi brak perspektyw; na przeciw śmiechu stoi płacz. Kiedy jednak będziemy świętować Wielkanoc, to nie będziemy świętować śmierci lecz Życie. Świętujemy więc będąc radosnymi; świętujemy dobrą przyszłość, wdzięczność, miłość, ciepło od środka! Jezus z Nazaretu wstawił się za życiem dla ludzi przed i wstawia się po śmierci. I On życzy nam tego na każdy dzień naszego życia. Wędrowanie zimą przez las często może być deprymujące. Wszystko wokół ciebie wydaje się martwe. Ale jednak nie martwimy się tym martwym lasem, tym, że gałązki nie są zielone, tym, że gałązki nie mają zielonych listków. Wiedziecie dlaczego nie? Ponieważ jesteśmy pewni tego, że po tej zimie na pewno przyjdą wiosna i lato! Wiemy na pewno, że wszystko zacznie wtedy żyć pełnią życia!

Jezus umarł na krzyżu, ale potem powstał z grobu! Dzień Jego śmierci (Wielki Piątek) - to była zima. Dzień Jego zmartwychwstania (Wielkanoc) - to wiosna i lato! Jezus obiecał, że dla każdego, który Go wyzna, po śmierci będą wiosna i lato!

Arie Booman

chleba wypiekanego według starej receptury, będącymi jednak przede wszystkim symbolem podziękowań za Bożą opiekę. Na zakończenie uroczystości niektórzy z zaproszonych zabrali głos dziękując za możliwość udziału we wspólnym świątynie. **22 grudnia** wzięliśmy udział w wigilijnym koncercie „Zelowskich Dzwonków” w PE-R w Zelowie. 24 grudnia w czasie nabożeństwa wigilijnego występowały dzieci. Spore ich grono recytowało wiersze i zaśpiewało kolędę. Do śpiewu na gitarze przygrywał Mateusz Kacprzyk a na keyboardzie Jakub Mazur, z którym wystąpił też tata - Michał Mazur grający, także podczas całego nabożeństwa, na skrzypcach. Wszystkim za wkład pracy serdecznie dziękujemy. Jak co roku wszystkie przybyte do kościoła dzieci zostały obdarowane paczkami ze słodyczami przez Mikołaja.

W ubiegłym roku odbyło się kilka wieczorów zborowych, na których frekwencja nie była wysoka. Uwagę poświęciliśmy tematyce Tygodnia Ewangelizacyjnego z 2012 roku, słuchając nagranych rozważań ks. Marka Londzina z Dziegielowa, a później je wspólnie komentując.

23 czerwca odbyła się w naszym zborze tzw. „niedziele wittenberska”. Kolektę z tego nabożeństwa przeznaczyliśmy na prośbę GAW (organizacji pomocowej dla Kościołów Ewangelickich) na renowację kościoła, w którym kazania wygłaszał ks. Marcin Luter.

Coroczna akcja Kościołów Ewangelickich „Prezent pod choinkę” ma coraz większy odzew wśród naszych parafian. Przypomnę, że chodzi o przygotowywanie świątecznych paczek dla dzieci w biedniejszych regionach Europy.

Od kilku lat członkowie Kolegium Kościelnego odwiedzają zborowników – jubilatów o tzw. „okrągłych” urodzinach. W roku ubiegłym kontynuowane było to dzieło. Jednak od stycznia ub.r. nabrało też nowego wymiaru. Podczas nabożeństw przekazywane są życzenia wszystkim jubilatowi, a pozdrowienia w formie kartek okolicznościowych, podpisanych przez uczestników nabożeństw, przekazuje ks. Krzysztof Góral. Jest to wspaniała okazja do odwiedzin parafian. Czasem są to towarzyskie odwiedzin, kiedy jubilat zasiada do rozmów z rodziną, a czasami duszpasterskie, kiedy sam na sam można powiedzieć sobie o wszystkich problemach czy radościach. Odwiedziny spowodowały, że wzrosła też frekwencja parafian na nabożeństwach, ale wciąż nie jest ona zadawalająca. Wierzymy, że czas przyniesie zmiany.

Na uwagę zasługuje ciągle wysoki wskaźnik odprowadzających w Kleszczowie 1% podatku od dochodu na Diakonię KE-R. Dziękujemy w imieniu potrzebujących i informujemy, że niestety za 2013 rok nie będzie można dokonać tego odpisu na Diakonię – straciła taką możliwość, ale można to uczynić na inny, zbliżony cel. Przy tej okazji warto nadmienić, że wypełniając założenia Regulaminu Finansowego, przekazaliśmy na Diakonię KE-R dwie niedzielne kolekty: lutową, z Niedzieli Diakonii i październikową, z Dziękczynnego Świąta Żniw.

13 i 14 maja sprzątałyśmy kościół i jego zaplecze, przy okazji myjąc okna, a także porządkując teren parafialny. 26 czerwca, jak co roku, wraz z bełchatowianami, porządkowaliśmy cmentarz. Wszystkim uczestnikom tej akcji dziękujemy.

Zbór kleszczowski nie maleje, a nawet rośnie. Liczy 115 członków, oczywiście wraz z dziećmi, co pozwala wybrać 3-ch delegatów na Synod.

W okresie sprawozdawczym pomiędzy Ogólnymi Zgromadzeniami Członków Zboru Kolegium Kościelne spotkało się na posiedzeniach protokolowanych 10 razy, a dodatkowo sytuacja bieżąca była omawiana bezpośrednio po nabożeństwach.

Po intensywnym szczególnie w zakresie remontowym roku 2012 rok 2013 dla nowo wybranego Kolegium Kościelnego był rokiem troszeczkę spokojniejszym. Głównymi celami w minionym roku było zamknięcie remontu domu parafialnego (pozostała tylko na br. obróbka okien dachowych), rozliczenie dotacji GAW i podjęcie działań wspierających budowa-

zaniem wielkanocnym, a co przy okazji finansowo zasili budżet najmłodszych. Wybór padł, dzięki propozycji braci: Mateusza i Michała Kacprzyków, na wielkanocnego kurczaka lub pisankę w wersji origami 3D. Figurki składają się z pojedynczych papierowych modułów (od kilkudziesięciu po kilkaset), co w efekcie daje świetną ozdobę - nie do kupienia w sklepie. Gotowy efekt można zobaczyć w tym nr „Nowin” na zdjęciu z obrad Ogólnego Zgromadzenia Członków Zboru w Kleszczowie. Figurki stoją na stole. Młodzi ludzie tak ochoczo podjęli wyzwanie, że sami zaproponowali modyfikację projektów. Prace sprzedawane są po zakończeniu niedzielnych nabożeństw i cieszą się dużym zainteresowaniem. Mimo, że to żmudna praca, kolejne pisanki i kurczaczki pojawiają się już niebawem. Chętnych do zakupu zapraszamy do Kleszczowa.

WIZYTA CZECHÓW W KLESZCZOWIE

W sobotę 29 marca br. gościła w Kleszczowie delegacja Czeskobraterskiego Kościoła Ewangelickiego pod przewodnictwem ks. Petra Brodzy'ego. W jej składzie było też dwoje przedstawicieli MSZ Republiki Czeskiej.

Spotkanie rozpoczęło się od nieformalnych rozmów w domu parafialnym, po czym delegaci wraz z przedstawicielami Kolegium Kościelnego przeszli do kościoła, aby



w jego murach posłuchać prelekcji o historii i dniu współczesnym parafii kleszczowskiej. Następnie powrócono do domu parafialnego, aby kontynuować rozmowy. Gości żywo interesowała sprawa wyludniania się zboru, wtedy jeszcze kurowskiego, po II wojnie światowej i wyjazdu w sudecką część ówczesnej Czechosłowacji naszych parafian. Ustalony został wstępnie także zarys nabożeństwa w niedzielę 06 lipca br. (599 rocznica spalenia na stosie w Konstancji Mistrza Jana Husa), którym Kościół Ewangelicko-Reformowany otwiera oficjalne obchody 600-letniej męczenniczej śmierci czeskiego reformatora. Wszystkich ucieszyła

wiadomość, że delegacja przyjechała do Polski także w celu nawiązania wymiany młodzieżowej między naszymi krajami. Spotkanie zakończył wspólny obiad w kompleksie edukacyjno-wypoczynkowym „Solpark”. Delegaci zostali też oprowadzeni po wszystkich pomieszczeniach budynku.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE W KLESZCZOWIE

W niedzielę 6 kwietnia po nabożeństwie, na zapleczu kościoła odbyło się Ogólne Zgromadzenie Członków Zboru w Kleszczowie, które miało charakter sprawozdawczy. Wyjazdy i choroby niektórych parafian spowodowały, że frekwencja na spotkaniu była niestety niewielka. Zatem, aby każdy z nieobecnych został poinformowany o sukcesach i niedociągnięciach naszej społeczności w 2013 roku, zdecydowaliśmy zamieścić w tym nr „Nowin” całość sprawozdania duszpasterza i prezesa Kolegium Kościelnego.

W roku 2013 odbyło się: 66 nabożeństw (w tym 2 ekumeniczne) przy średniej frekwencji 37 osób, 9 nabożeństw z Wieczerzą Pańską z tym 2 domowe, do której przystąpiło 176 osób, co daje średnią 20 osób przystępujących do Stołu Pańskiego, 4 chrzty – 31 marca Zofii Mazur, 23 czerwca Daniela Wiktora Buresza, 29 września Szymona Piotra Buresza i 27 października Leny Marty Pospiszyl. Nie było w ubiegłym roku konfirmacji, konwersji i ślubów. Mieliśmy 3 pogrzeby: 14 kwietnia pożegnaliśmy śp. Mileną Wolną, 2 czerwca śp. Edmunda Jana Buresza, a 12 czerwca śp. Tadeusza Semerata. Odbyły się 2 nabożeństwa domowe. Przy statystyce warto jeszcze nadmienić, że liczba prenumerujących „Jednotę” i mimo zachęt nie tylko duszpasterza nie wzrosła - w ubiegłym roku wynosiła pięć osób. To mało.

W ubiegłorocznym Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan 20 stycznia 2013 r. odbyło się pierwsze, w cyklu, nabożeństwo ekumeniczne w kościele ewangelicko-reformowanym. Ks. Andrzej Pękalski, proboszcz kleszczowskiej Parafii Rzymskokatolickiej, zwiastował Słowo Boże. Tydzień później ks. Krzysztof Góral poprowadził rozważanie na podstawie Łk 1,46-55 w kościele rzymskokatolickim. Po raz kolejny także ks. Krzysztof Góral uczestniczył w ekumenicznych nabożeństwach w Bełchatowie i Częstochowie, gdzie reprezentował nasz Kościół i naszą Parafię.

Cztery grupy dzieci i młodzieży wciąż podlegają nauczaniu religii. Dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach, a frekwencja jest bardzo dobra. Dzieci i młodzież udzielają się recytatorsko podczas trzech wydarzeń w czasie roku kościelnego: Dnia Matki, Święta Żniw i Wigilii Narodzin Pańskich. Wcześniej próbowaliśmy także poetycko włączyć najmłodszych w obchodzenie Święta Epifanii – Objawienia Pańskiego, ale zbyt krótki czas na przygotowanie się po występie wigilijnym uniemożliwił to. I przy okazji jeszcze jedno, że dzieci i młodzież chętnie brali udział w ubiegłorocznej akcji „Ofiara pasyjna”, zbierając pieniądze na pomoc dla swoich rówieśników. Ofiarność była duża, uzbierano 163,17 zł składając ofiary w I i II Dzień Święt Zmartwychwstania Pańskiego. A przed Wielkanocą wykonali nietypowe pisanki, z których dochód został przeznaczony na ich potrzeby. Podobnie uczynili w czasie Adwentu, przygotowując obrazki o świątecznej tematyce w zdobionych własnoręcznie ramkach. Nie wolno zapomnieć także o tym, że cała nasza społeczność od kilku lat bierze udział w „Wigilijnym Dziele Pomocy Dzieciom”. Dochód uzyskany ze sprzedaży świec w całości przeznaczony jest na potrzeby najmłodszych.

1 listopada została zorganizowana kwesta cmentarna. Zebrana kwota to 1.024,15 zł. Cieszy fakt, że w kweście uczestniczy, poza dorosłymi, także młodzież i to w przeważającej części. Pieniądze, które udało nam się zebrać posłużą na bieżące zabezpieczenie funkcjonowania cmentarza. **9 marca** przedstawiciele naszego zboru wzięli udział w koncercie



pieśniarza i poety ewangelickiego Tomasza Żółtko, który odbył się w PE-R w Bełchatowie. Nazajutrz w niedzielę po raz pierwszy, ale jak nakazuje agenda liturgiczna naszego Kościoła, zostało podczas nabożeństwa z Wieczerzą Pańską wprowadzone w urząd Kolegium Kościelne naszego zboru. **20 marca** w naszej parafii miały miejsce rekolekcje pasyjne dla dzieci i młodzieży. **26 maja** w naszym zborze, decyzją Konferencji Duchownych, nie odbyło się nabożeństwo, a parafianie zostali zaproszeni na nabożeństwo synodalne z Wieczerzą Pańską do Bełchatowa. **2 czerwca** obchodziliśmy podczas nabożeństwa Święto Mamy i Dzień Dziecka. **9 czerwca** podczas nabożeństwa obchodziliśmy pierwszą rocznicę konfirmacji z 2012 r. Młodzież od Stołu Pańskiego czytała teksty biblijne i modliła się. Pieśni zostały wybrane ze śpiewnika młodzieżowego „Chwalmy Pana”, a na gitarze akompaniował nasz parafianin Mateusz Kacprzyk. **22 czerwca** gościliśmy kilkunastoosobową grupę chrześcijan ewangelicznych z Brazylii. Są oni potomkami osadników czeskich z naszego terenu. Goście zapoznali się z historią oraz współczesnością naszej parafii. Spotkanie zakończyło się wspólnym śpiewem. **23 czerwca** nabożeństwem zakończyliśmy rok szkolny, w którym uczestniczyli dyrektorzy szkół z terenu Gminy Kleszczów. Wybór pieśni został dokonany ze śpiewnika „Chwalmy Pana”, a na gitarze grywał Mateusz Kacprzyk.

7 lipca podczas nabożeństwa obchodziliśmy 598. rocznicę śmierci Mistrza Jana Husa. 21 lipca w naszej parafii nie odbyło się nabożeństwo niedzielne. Wszyscy zostali zaproszeni do Zelowa na inaugurację VIII Tygodnia Ewangelizacyjnego, a ks. Krzysztof Góral był współprowadzącym nabożeństwo. W dniach **18-22 września** ks. Krzysztof Góral reprezentował nasz Kościół, ale i parafię na Litwie podczas cyklicznych konsultacji między Kościołami Ewangelicko-Reformowanymi Niemiec (Księstwa Lippe), Polski i Litwy. **1 września** nabożeństwem rozpoczęliśmy nowy rok szkolny. **23 września** odwiedził nas ks. Janusz Grzybek ze Szwajcarii wraz z małżonką. Goście zostali podjęci obiadem. Ks. Grzybek pozostawił papier kserograficzny do wykorzystania w pracach parafialnych oraz małe prezenty dla dzieci i młodzieży. **13 października** zorganizowaliśmy Dziękczynne Święto Żniw. W przeddzień uroczystego nabożeństwa został przystrojony Stół Pański w owoce hojności Boga z naszych pól, łąk i lasów. Po nabożeństwie z Wieczerzą Pańską, z repertuarem dożynkowym, wystąpiły dzieci i młodzież, a zaproszeni na tę uroczystość przedstawiciele administracji samorządowej, prezesa Fundacji Rozwoju Gminy Kleszczów i kompleksu Solpark, a także dyrektorzy szkół znajdujących się na terenie naszej gminy zostali obdarowani miniaturowymi bochnów